

Olga Bończyk, Ślad miłości

świat zatrzymał w pół oddech twój ból rozsadza mózg
moje serce wciąż nie wierzy w to co się stało
rozpaczliwie chce znaleźć cie w oceanie łez
zbieram w torby dwie marzenia rozkołysane

dlatego tak, tamtego dnia przekroczyłeś niewidzialny próg
a ja zostałam tu
lecz mimo to echem twym brzmie

w każdej nucie twych zaśpiewanych słów
pozostał ślad miłości
zamyśleń i czułości
noce i dni -- wspólna trasa
z pocałunków gdy tylko ja i ty zostały fotografie
i żal że nie potrafię ocalić nas przed światem

noc zabiera mnie w czuły sen
gdzie twych ramion brzeg
obejmuje mnie i daje ukojenie
świt przynosi znów gorzki ból
skowyt martwych dusz
bez miłości szans nie mają nawet marzenia

zabierz proszę mnie dziś
w twoje noce i dni
twoja naszych wspólnych lat
twoją miłością ja
codziennością naszych spraw
tą melodią co określa nas

w każdej nucie twych zaśpiewanych słów
pozostał ślad miłości
zamyśleń i czułości
noce i dni -- wspólna trasa
z pocałunków gdy tylko ja i ty zostały fotografie
i żal że nie potrafię ocalić nas przed światem